

Sygn. akt SNO 21/18

UCHWAŁA

Dnia 25 maja 2018 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Zbigniew Myszka

Protokolant Ewa Marczuk

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w W.
sędziego S. M. oraz prokuratora Prokuratury Okręgowej w W. delegowanego do
Prokuratury Krajowej T. K.,
sprawy K. Z.

sędziego Sądu Rejonowego w W.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 25 maja 2018 r.,

zażalenia prokuratora

na uchwałę Sądu Apelacyjnego w (...) - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 lutego
2018 r., sygn. akt ASDo (...),

w przedmiocie odmowy udzielenia zezwolenia na pociągnięcie do
odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł:

- 1. utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,**
- 2. kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

W dniu 30 października 2017 r. Prokuratura Krajowa wystąpiła z wnioskiem o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w W., K.Z., której zamierza postawić zarzut, tego że:

- w dniach 4 i 5 lutego 2017r. w W., jako funkcjonariusz publiczny, sędzia Sądu Rejonowego w W., wykonując czynności służbowe w toku postępowania o sygn. XIV Kp (...) w przedmiocie rozpoznania wniosku Prokuratury Okręgowej w W. z dnia 4 lutego 2017r. sygn. akt V Ds. (...) o zastosowanie wobec A.Ł. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, nie dopełniła swoich obowiązków w ten sposób, iż w dniu 4 lutego 2017 r. wyznaczyła termin posiedzenia dla rozpoznania wyżej wskazanego wniosku w sposób uniemożliwiający jego rozpoznanie przed upływem terminu określonego w art. 248§2 k.p.k. oraz art. 41 ust. 3 Konstytucji RP, a następnie nie dopełniła swoich obowiązków w ten sposób, że w dniu 5 lutego 2017 r. pomimo tego, iż co najmniej od chwili ogłoszenia przerwy dla narady nad orzeczeniem, miała świadomość bezprawnego pozbawienia wolności A.Ł., nie zwolniła go aż do momentu ogłoszenia postanowienia o nieuwzględnieniu tego wniosku, czym pozbawiła go wolności i działała w ten sposób zarówno na szkodę jego interesu prywatnego oraz na szkodę interesu publicznego przejawiającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, a następnie pozostając w świadomości co do bezprawności pozbawienia wolności A.Ł. przekroczyła swoje uprawnienia i nie uwzględniając okoliczności ujawnionych w postępowaniu mających znaczenie dla jego rozstrzygnięcia zgodnie z art. 92 k.p.k., wydała orzeczenie o nie uwzględnieniu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania i zastosowaniu środków zapobiegawczych o charakterze wolnościowym, kierując się jedynie koniecznością zwolnienia A.Ł. z uwagi na upływ 24 godzin od momentu złożenia wniosku do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania, a nie merytoryczną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czym działała na szkodę interesu publicznego wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości,

tj. o przestępstwo z art. 231§1 k.k. i art. 189§1 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k.

Sąd Apelacyjny w (...) jako Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018 r. powyższego wniosku w sprawie ASDo (...) podjął uchwałę o odmowie zezwolenia na pociągnięcie wskazanego sędziego do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. opisany we wniosku z dnia 30 października 2017 r.

Prokuratura Krajowa w dniu 1 marca 2018 r. złożyła zażalenie na tę uchwałę, zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść uchwały, to jest art. 167 k.p.k., polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dowodu z przesłuchania świadka S.C., na okoliczność zachowania oraz wypowiedzi sędzi K.Z., w toku posiedzenia w przedmiocie rozpoznania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec A.Ł., z dnia 5 lutego 2017 roku, sygn. akt. XIV Kp (...);

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uchwały mający wpływ na jej treść, a polegający na błędnym uznaniu, iż w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły przesłanki pozwalające na podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej K.Z., sędziego Sądu Rejonowego w W. za czyn polegający na tym, że w dniach 4 – 5 lutego 2017 roku, w W., jako funkcjonariusz publiczny, sędzia Sądu Rejonowego w W., wykonując czynności służbowe w toku postępowania o sygn. XIV Kp (...), w przedmiocie rozpoznania wniosku Prokuratury Okręgowej w W. z dnia 04 lutego 2017 roku, sygn. akt V Ds. (...), o zastosowanie wobec A.Ł. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, nie dopełniła swoich obowiązków, w ten sposób, iż w dniu 4 lutego 2017 roku, wyznaczyła termin posiedzenia, dla rozpoznania wyżej wskazanego wniosku w sposób uniemożliwiający jego rozpoznanie przed upływem terminu określonego w art. 248 § 2 k.p.k. oraz art. 41 ust. 3 Konstytucji RP, a następnie nie dopełniła swoich obowiązków w ten sposób, że w dniu 5 lutego 2017 roku, pomimo tego, iż co najmniej od chwili ogłoszenia przerwy dla narady nad orzeczeniem, miała świadomość bezprawnego pozbawienia wolności A.Ł., nie zwolniła go, aż do momentu ogłoszenia postanowienia o nieuwzględnieniu tego wniosku, czym pozbawiła go wolności i działała w ten sposób, zarówno na szkodę

jego interesu prywatnego oraz na szkodę interesu publicznego przejawiającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, a następnie pozostając w świadomości co do bezprawności pozbawienia wolności A.Ł., przekroczyła swoje uprawnienia i nie uwzględniając okoliczności ujawnionych w postępowaniu mających znaczenie dla jego rozstrzygnięcia, zgodnie z art. 92 k.p.k., wydała orzeczenie o nieuwzględnieniu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania i zastosowaniu środków zapobiegawczych o charakterze wolnościowym, kierując się jedynie koniecznością zwolnienia A.Ł. z uwagi na upływ 24 godzin od momentu złożenia wniosku do sądu o zastosowanie tymczasowego aresztowania, a nie merytoryczną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, czym działała na szkodę interesu publicznego, wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, to jest o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k., podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonych w tej sprawie dowodów prowadzi do wniosku, iż w analizowanym stanie faktycznym, zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia tego przestępstwa przez K.Z., sędziego Sądu Rejonowego w W.

Podnosząc powyższe zarzuty na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 § 1 i 2 k.p.k., skarżący wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały i wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie K.Z., sędziego Sądu Rejonowego w W., do odpowiedzialności karnej za czyn wskazany we wniosku z dnia 30 października 2017 roku ewentualnie o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie jest zasadne.

Jak słusznie ocenił to Sąd I Instancji, zarzut którego dotyczył wniosek prokuratury składał się z dwóch elementów dotyczących trzech różnych zachowań sędziego K.Z. zaistniałych w ciągu dwóch dni.

Pierwszy z nich, z dnia 4 lutego 2017 r., polegać miał na wyznaczeniu przez Sędziego terminu posiedzenia aresztowego w sposób uniemożliwiający rozpoznanie wniosku o zastosowanie tego środka zapobiegawczego przed upływem terminu określonego w art. 248 § 2 k.p.k., a następnie w dniu 5 lutego 2017 r., nie uwzględniając okoliczności ujawnionych w postępowaniu, wydaniu

orzeczenie o nie uwzględnieniu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, kierując się jedynie koniecznością zwolnienia A.Ł. z uwagi na upływ 24 godzin od momentu złożenia wniosku do sądu o zastosowanie tego środka zapobiegawczego, a nie merytoryczną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

- drugi z nich, z dnia 5 lutego 2017 r., polegać miał na tym, że Sędzia mając świadomość bezprawnego pozbawienia wolności A.Ł., nie zwolniła go. Ta część zarzutu została doprecyzowana przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w W. na posiedzeniu w dniu 8 grudnia 2017 r. (przy pełnej akceptacji prokuratora) w ten sposób, że wskazano, iż czas bezprawnego pozbawienia wolności A.Ł. dookreślono na dzień 5 lutego 2017 r. w godzinach od 10.20 do 12.00.

Pierwszy zatem z przedstawionych segmentów zarzutu dotyczył działania z naruszeniem interesu publicznego, drugi zaś, interesu prywatnego.

Jak wynika z ustaleń faktycznych, niekwestionowanych zresztą w tej części przez żadną ze stron, A.Ł. zatrzymany został w dniu 2 lutego 2017 r. (czwartek) o godz. 13.55. W dniu 4 lutego (sobota) o godz. 9.00 został złożony wniosek do Sądu Rejonowego w W. o zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania. Sędzia K. Z. posiedzenie mające na celu rozpoznanie tego wniosku wyznaczyła na dzień 5 lutego 2017 r. (niedziela) na godz. 9.00. Posiedzenie trwało do godziny 10.20, kiedy to zarządzono przerwę „na naradę” przed wydaniem orzeczenia. Po przerwie, o godzinie 11.50, Sąd ogłosił postanowienie, którym zastosowano wobec podejrzanego środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 300.000zł., dozoru i zakazu opuszczania kraju.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 października 2017r w sprawie sygn. akt ASD (...), Sędzia K. Z. została uznana za winną tego, że:

- w dniach 4 i 5 lutego 2017 r. jako sędzia Sądu Rejonowego w W. nieumyślnie dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisu art. 248 § 2 k.p.k. poprzez wyznaczenie terminu posiedzenia w sprawie zastosowania tymczasowego aresztowania wobec A.Ł. w dniu 5 lutego 2017 r. z upływem 24 godzin od złożenia wniosku przez prokuratora i pomimo niedoręczenia w tym czasie postanowienia o

zastosowaniu tymczasowego aresztowania do godziny 12.00, nie zarządziła jego zwolnienia,

tj. winną przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

Za tak zakwalifikowany i opisany czyn, na mocy art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzono obwinionej karę nagany.

Wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r. w sprawie SNO [...] /18 utrzymano powyższy wyrok w mocy.

Jak wynika z przedstawionego omówienia ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie, w postępowaniu dyscyplinarnym sędzia K. Z. została uznana winną tego, że **nieumyślnie** dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisu art. 248 § 2 k.p.k.

Kwestia ta, a więc umyślności działania Sędziego, jest fundamentalną dla oceny możliwości pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 231 § 1 k.k. Nie ulega wszak wątpliwości, że przestępstwa tego sprawca może dopuścić się jedynie umyślnie – wynika to choćby stąd, że w § 3 art. 231 k.k. przewidziano odrębny typ nieumyślny tego czynu zabronionego (vide m. in.: E. Monika Guzik – Makaruk i E.W. Pływaczewski, komentarz do art. 231 k.k. w Kodeks Karny. Komentarz M. Filar [red.], Warszawa 2016 r.).

Jak wynika z wyjaśnień sędziego K.Z. uzgadniając termin posiedzenia z pracownikiem sekretariatu P.T. miała na względzie czas potrzebny do rozpoznania głośnej medialnie sprawy, a także była przekonana, że wniosek wpłynął do sądu w okresie zbliżonym do godziny zatrzymania (informacje takie miałyby wynikać z uzgodnień z prokuraturą).

Reasumując powyższe, z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie niniejszej oraz dyscyplinarnej, wynikało że Sędzia była przekonana, iż czas zatrzymania w A.Ł. upłynie w dniu 5 lutego 2017 r. około godziny 13ej.

Przekonanie to, w oczywisty sposób było błędne. Bezsprzecznie też sędzia K.Z. była zobowiązana precyzyjnie ustalić czas zatrzymania podejrzanego przed wyznaczeniem terminu posiedzenia aresztowego, a czynność ta nie była ani szczególnie skomplikowana ani długotrwała. Zaniedbanie to, słusznie, stało się podstawą do ukarania jej w postępowaniu dyscyplinarnym. Jednakże, co najistotniejsze z punktu widzenia niniejszego postępowania, nie pozwala ono

równocześnie na przypisanie obwinionej umyślności w zakresie niedopełnienia obowiązków służbowych, nawet w postaci zamiaru ewentualnego.

Warto zwrócić tu uwagę na to, że nikt z osób biorących udział w przedmiotowym posiedzeniu, również nie dostrzegł sytuacji, która stała się obecnie podstawą do czynienia zarzutów sędziemu K.Z., a więc nie zauważył tego ani prokurator – który powinien interweniować już na etapie uzyskania informacji o terminie posiedzenia, ani trzech obrońcy podejrzanego – mający m. in. dyscyplinarny obowiązek dbania o interesy procesowe swojego klienta, ani w końcu sam podejrzanym. Niewątpliwi świadczą to o poziomie emocji towarzyszących rozpoznawaniu tej sprawy i skoncentrowaniu się na merytorycznej stronie zagadnienia.

W istocie, powyższa konkluzja stanowi uzasadnienie rozstrzygnięcia obu elementów zarzutu opisanych na (...) niniejszego uzasadnienia. Sędzia K.Z. nie chciała bowiem, ani nie godziła się na to, by wyznaczyć termin posiedzenia aresztowego w sposób uniemożliwiający rozpoznanie wniosku o zastosowanie tego środka zapobiegawczego.

Co więcej, zarzut taki jest z gruntu chybiony, ponieważ nie sposób przyjąć, że przekroczenie dopuszczalnego terminu zatrzymania rodzi skutek w postaci niemożności zastosowania tymczasowego aresztowania po jego upływie. Sędzia mogła przecież, pozostając w zgodzie z obowiązującymi przepisami, oświadczyć w dniu 5 lutego 2017 r. o godzinie 9 tej, że okres zatrzymania upłynął, wskazać że obecnie podejrzanym bierze udział w posiedzeniu już nie jako osoba pozbawiona wolności w następstwie zatrzymania, a następnie, po przeprowadzeniu posiedzenia, zastosować wobec niego środek zapobiegawczy w każdej przewidzianej prawem postaci, w tym, w postaci tymczasowego aresztowania. Sam zatem fakt zbyt późnego wyznaczenia posiedzenia aresztowego nie determinował treści zapadłego w tej sprawie orzeczenia – zastosowania środków zapobiegawczych o charakterze wolnościowym. Sformułowany więc w taki sposób, w tej części, wniosek, w ogóle nie mógł skutkować pociągnięciem Sędziego do odpowiedzialności z art. 231 § 1 k.k.

Niczego do powyższych konstatacji nie wnosi treść zarzutu pierwszego podniesionego w zażaleniu, a więc wskazanie na zaniechania przeprowadzenia

przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dowodu z bezpośredniego przesłuchania świadka S.C., na okoliczność zachowania oraz wypowiedzi sędzi K.Z. w toku posiedzenia. W istocie bowiem, kwestię tę można potraktować jako udowodnioną zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Jeżeli bowiem przyjąć, że Sędzia wypowiedziała słowa: „*O Boże, chyba poleciały mu godziny*” nie może to dowodzić niczego innego, jak tylko tego, że w tym czasie sędzia K. Z. zaczęła mieć wątpliwości co do godziny wpłynięcia wniosku aresztowego. Zwrot „*chyba*” wskazuje jednak równie jednoznacznie na to, że w tym momencie Sędzia nie była jeszcze pewna, czy owo „polecenie godzin” rzeczywiście nastąpiło. Bezsprzecznie kwestia ta wymagała pilnego sprawdzenia. Z pewnością też sprawdzenie to i podjęcie decyzji, nie powinno zająć aż półtorej godziny – od 10.20 do 11.50. Jednocześnie jednak, skarżący nie przedstawia żadnych dowodów, bo też takie nie istnieją, które pozwalają na dokonanie jednoznacznej i precyzyjnej oceny, o której godzinie sędzia K. Z. uzyskała wiedzę, że czas zatrzymania rzeczywiście upłynął. Z pewnością natomiast, nie była to jeszcze godzina 10.20.

W tej sytuacji, nie sposób przyjąć, że bezpośrednio przesłuchanie świadka S. C. mogłoby wnieść do sprawy jakiegokolwiek elementu, które miałyby znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zwłaszcza, że zeznania tego świadka zostały zaprotokołowane i były dla Sądu dostępne. Sąd zapoznał się z nimi i uznał za dowód. Tak też zeznania tego świadka jednoznacznie zostały opisane w uzasadnieniu uchwały – k. (...). Brak zatem podstaw do przyjęcia, że Sąd Apelacyjny inaczej ocenił te zeznania, a w szczególności, że uznał, iż słowa o tym, „*że godziny chyba poleciały*” wypowiedziane zostały przez sędziego K.Z. dopiero po powrocie na salę celem ogłoszenia postanowienia, jak twierdziła ona w swych wyjaśnieniach. Nieprzeprowadzenie zatem po raz kolejny, tym razem bezpośrednio, dowodu z zeznań świadka S.C., przed Sądem Dyscyplinarnym I instancji, nie może zostać uznane za naruszenie przepisów procesowych mające jakikolwiek wpływ na treść zapadłej w sprawie uchwały.

Przechodząc do omówienia trzeciego elementu bezprawnego (o charakterze przestępstwa z art. 231§1 k.k.), według oceny skarżącego (i wnioskodawcy) postąpienia obwinionej – polegającego na *wydaniu orzeczenia o nieuwzględnieniu wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania kierując się jedynie*

koniecznością zwolnienia A.Ł. z uwagi na upływ 24 godzin, a nie merytoryczną oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – zwrócić należy uwagę na to, na co wskazano już wyżej – w świetle obowiązujących przepisów procesowych, nie istnieje bezpośredni związek pomiędzy faktem upływu 24 godzin od wpłynięcia wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec osoby zatrzymanej a koniecznością wydania orzeczenia o zastosowaniu wolnościowych środków zapobiegawczych. Również bowiem po upływie tego czasu tymczasowe aresztowanie mogło być zastosowane. Co więcej, uprawnienie do dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie (w trybie art. 552 § 4 k.p.k.) zrodziło się po stronie zatrzymanego wraz z upływem terminu z art. 248 § 2 k.p.k. i nie ma na to żadnego wpływu to, czy następnie zostało zastosowane wobec niego tymczasowe aresztowanie, czy też nie.

W tej sytuacji, stwierdzić tylko można, że jak wynika z treści uzasadnienia postanowienia z dnia 5 lutego 2017 r., powodem zastosowania środków zapobiegawczych o charakterze wolnościowym było przyznanie się podejrzanego do wszystkich stawianych mu zarzutów, a zatem brak obawy matactwa oraz uznanie – w zakresie grożącej surowej kary i obawy ucieczki, że zastosowane środki, w tym przede wszystkim wysokie poręczenie, dostatecznie zabezpieczą proces przed jego bezprawnym utrudnianiem. Takie przekonanie Sądu, w kontekście dalszych zdarzeń procesowych, okazało się bezsprzecznie błędne. Niemniej zauważyć wypada, że takie, a nie inne powody, Sąd wskazał w uzasadnieniu swojego postanowienia i trudno uznać, że były one całkowicie pozbawione racji procesowych, zwłaszcza w świetle art. 257 § 1 k.p.k.

Tak więc i ta część zarzutu, nie mogła rodzić skutku w postaci podjęcia uchwały o wnioskowanej treści.

Zebrany w tym zakresie materiał dowodowy nie pozwalał na przypisanie Sędziemu umyślności w zakresie niedopełnienia obowiązków służbowych, nawet w postaci zamiaru ewentualnego, co nie mogło skutkować możliwością pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej za popełnienie czynu z art. 231 § 1 k.k. Sąd Dyscyplinarny I instancji i w tym zakresie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych.

Kierując się omówionymi wyżej względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.